

Ceny Kurjera we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
 Kwartalnie 10 „
 Numer porządkowy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Manuskrypty nie zwracają się.

Rzymo-katolickie: Dziś: Kazimierza. Jutro: Ferderyka. Pojutrze: Kolejy.	Grecko-katolickie: Leona. N. 2. Post. SS. Muz. w E.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobie, parwy, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 6 g. 45 m. Zachód „ o 5 g. 52 m. Barometr 760 Pogoda
--	--	--	--	--

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Galicyskie Towarzystwo gospodarcze.

Obrady 28. walnego zgromadzenia rady ogólnej zagał wczoraj w sali ratuszowej o g. 10 m. 30 przed połudn. wiceprezes hr. Stan. Stadnicki, poświęcając wspomnienie pamięci śp. ks. Leona Sapięhy i wiceprezesa komitetu śp. Wład. hr. Koziebrodzkiego. Następnie wezwał obecnych jako przedstawicieli rolnictwa, by godnie przystąpili do popierania wystawy krajowej w r. 1894.

P. Wybranowski wniósł, by prezesowi ks. Adamowi Sapięze imieniem Towarzystwa złożyła osobna delegacja kondolencję z powodu skonu ks. Leona, członka komitetu Towarzystwa. Bez rozpraw wybrano delegację w tym celu, złożoną z pp. Jaroszyńskiego, Wład. Gniewosza i Brykczyńskiego.

Sprawozdanie z czynności komitetu w r. 1892 przedłożył drugi wiceprezes prof. Tad. Pilat. P. Mieczysław Onyszkiewicz zdał sprawę z czynności oddziałów. Nowych członków przybyło w 1892 r. 129, suma wkładek wzrosła o 751 zł.

Następnie dr. Skałkowski po dłuższym wywodzie przedłożył wnioski w sprawie parcelacji, które brzmią następująco:

1. Galicyskie Towarzystwo gospodarcze wypowiada przekonanie, że parcelacja częściowa większych posiadłości ziemskich, zwłaszcza we wschodniej części kraju, jest pożądaną zarówno ze względów ekonomicznych jak społecznych. 2. Mianowicie jest pożądanem, wobec zbyt małej liczby posiadłości ziemskich średniej objętości, dążyć do wytworzenia bądź to folwarków óworskich, bądź też osad włościańskich średnich rozmiarów. 3. Pożądanem jest także zabezpieczenie takich średnich posiadłości ziemskich przed dzieleniem ich w drodze spadkowej, przez odpowiednią zmianę prawa spadkowego, celem ułatwienia spłaty sched spadkowych, dla utrzymania posiadłości tego rodzaju w ręku jednego ze spadkobierców. 4. Dla ułatwienia parcelacji i prowadzenia jej w sposób prawidłowy, dążyć należy do zawiązania spółek lokalnych, których zadaniem byłoby pośrednictwo między właścicielami większych posiadłości, zamierzającymi swoje grunta sprzedać, a ludnością, poszukującą ziemi do nabycia. 5. Parcelacja, usuwająca zupełnie posiadłości większe, szkodliwą jest dla interesów narodowych i społecznych naszego kraju, a jest niekorzystną także pod względem gospodarczym. 6. Dla utrudnienia parcelacji spekulacyjnej, przeprowadzanej bez względu na hipoteczne obciążenie ziemi i narażającej nabywców na utratę całego mienia, — należałoby w drodze prawodawczej przeprowadzić zakaz dzielenia posiadłości, obciążonych hipotecznie i unormować postępowanie

sądowe przy podziale takich posiadłości w sposób zabezpieczający zarówno interesy nabywców jak i wierzycieli.

Dr. Skałkowski twierdził, że w zachodniej Galicji parcelacja postępuje rażniej, podczas gdy w Galicji wschodniej na większą skalę się nie rozwija. W zachodniej Galicji życzyć sobie nie należy, aby parcelacja coraz bardziej postępowała, podczas gdy w Galicji wschodniej pożądaną byłaby racjonalna parcelacja. W Galicji znika coraz bardziej średnia własność. w ostatnich 40 latach zmniejszyła się o 1/2 części. Przedstawił dzieje parcelacji w innych dzielnicach Polski od początku wieku 19 i rozwój parcelacji w Poznańskim i w Niemczech w ciągu 7 lat ostatnich. W Pruskiej parcelacja początkowo jako polityczna broń zwrócona przeciw polakom, stała się hasłem polityczno-ekonomicznem, którą podniosło wielu, patrząc na upadek żywiołu włościańskiego i jego wychodźstwo do Ameryki.

W r. 1860 postanowiono w sejmie pruskim ułatwić parcelację przez zmianę majątności ziemskich na rentę w ten sposób, że sprzedaż następowała ma za antabulacją renty, której 25ciokrotna kwota przedstawiała ma równoważnik kapitału. W Królestwie Baskim parcelacja odbywa się w sposób dziki, jest ona doszczętną i jak fatalna przychłość grozi wobec tego wykazał w znakomitem dziele p. Ludwik Górski. Przestrzega on, że gdy dążyć znienicie z powierzenia ziemi, w miejsce osady, która dawniej była ogniskiem postępu, siedzibą cywilizacji będzie osada włościańska, gromada niezgodna między sobą, szukająca rozjemcy sporów i doradcy w karczmie. Takiej parcelacji nikt zalecać nie może.

P. Jaroszyński sądzi, że ułatwiłoby zadanie, gdyby nie twarżono spółek drobnych celem parcelacji, lecz tylko jedną spółkę generalną, która utrzymywała filje we wszystkich miejscowościach, któreby potrzebowały tego, i aby powołać na nowo do życia już raz zawiązane towarzystwo ochrony własności ziemskiej pod prezydencją ks. Adama Sapięhy.

P. Wład. Gniewosz popiera ten wniosek, gdyż towarzystwo mogłoby w najkrótszym czasie rozpocząć działalność. Wzywa wszystkich, aby przystąpili z udziałami do towarzystwa.

Dr. Skałkowski występuje przeciw temu, gdyż wszyscy prawie, którzy przystąpili byli do tego towarzystwa, odstąpili swoje udziały na rzecz Banku poznańskiego. Istnieją już takie spółki w Limanowie i Wadowicach. W Poznaniu przekonano się, że gdyby Bank ziemski zajął się tą sprawą, to byłoby to rzeczą skomplikowaną i kosztowniejszą. Poznański Bank ziemski dał właśnie inicjatywę do zawiązania mniejszych spółek. Uprasza, ażeby w myśl doświadczeń niewątpliwych zgodzić się na spółki lokalne. Komitet najchętniej służyć będzie pomocą w tworzeniu spółek.

Na wniosek p. Wł. Gniewosza uchwalono dyskutować jeszcze na poufnym posiedzeniu nad 4. rezolucją. Inne uchwalono bez dyskusji.

Przed wyborem trzeciego wiceprezesa p. Wład. Gniewosz sprzeciwił się wyborowi, uważając liczbę dwu wiceprezesów za dostateczną.

P. Jaroszyński przemawiał za wyborem ze względu na przeciążenie II. wiceprezesa prof. T. Pilata. Ostatecznie większość przez powstanie wyraziła życzenie, aby wybrano trzeciego wiceprezesa. Przed głosowaniem potwierdzono delegata p. Trzecińskiego z oddziału dynowskiego.

P. Frommel referował imieniem zwołanej

przez komitet towarzystwa ankiety gorzelnianej sprawę uciążliwości, połączonych z wykonaniem ustawy o opodatkowaniu spirytusu.

Ankieta przedstawiła do uchwały 22. wniosków i wyraziła życzenie, aby te wnioski przedłożone zostały Sejmowi i Kołu polskiemu. P. Wład. Gniewosz oświadczył, iż Koło polskie zastanawiać się będzie nad wszystkimi desideratami.

Trzecim wiceprezesem wybrany został p. Stanisław Brykczyński 59 gł. na 71 głosujących.

Wczoraj o g. 1/2 6 odbyło się posiedzenie poufne a dziś o godz. 10. posiedzenie publiczne.

Galicyskie Tow. kredytowe ziemskie.

Na ostatnim posiedzeniu d. 2. bm. do komisji etatowej wybrani zostali pp. Męciński, hr. Stan. Badeni, Wrotnowski, Abrahamowicz i dr. Kozłowski.

Prezes p. Dembowski referował sprawozdanie dyrekcji i rady nadzorczej w przedmiocie sprzedaży realności pod l. 1 i 3 przy ul. Karola Ludwika, oraz zakupna gruntów pod budowę nowego gmachu, w końcu przygotowanie planów i kosztorysu tegoż.

Dyrekcja zakupiła od p. Szczepańskiej dom przy ul. Trzeciego Maja pod l. 9. za 62.820 złr., nowy gmach kosztować ma 324.000 złr. Za domy przy ul. Karola Ludwika ofiarują 430.000 złr. Inżynier Hawryszkiewicz obliczył, że adaptacja biur Towarzystwa kred. ziemskiego kosztowałaby powyżej 40.000 złr.

P. Żurowski przemawiał przeciw sprzedaży realności i wniósł, aby sprzedano nabyty plac i na przyszły rok przedłożono plan adaptacji. Ulicę Trzeciego Maja nazywa boczną.

P. Paszkowski przemawiał za wnioskiem komisji rewizyjnej, który brzmi następująco:

„Poleca się dyrekcji, aby przedłożyła najbliższemu ogólnemu zebraniu należycie umotywowane i oparte na planach oraz kosztorysach wnioski w przedmiocie budowy nowego gmachu, przeznaczanego wyłącznie na pomieszczenie biur Towarzystwa, względnie takiej adaptacji realności Towarzystwa, któraby wszelkim wymaganiom stosownego pomieszczenia biur odpowiadała“.

Hr. Badeni Stanisław wniósł, ażeby przedtem zbadać sprawę adaptacji gmachu a następnie dopiero sprzedać plac.

P. Męciński bronił wniosków komisji rewizyjnej.

Hr. Golejewski broni ulicy Trzeciego Maja, twierdząc, że nie jest boczną, gdyż przy tej ulicy znajduje się pałac hr. Badeniego. (Wesołość.)

P. Żurowski w sposób drażliwy, ale nie dowcipny i nie przekonujący polemizował z hr. Badenim.

Hr. Badeni odpowiada p. Żurowskiemu, że używa wielkich słów tylko do wielkich rzeczy i że p. Dembowski nie jest specjalistą co do wiercenia belek. — P. Żurowski nie chce się dać przekonać a tylko na gwałt sprzedawać plac, nabyty przed kilku miesiącami. Wykazuje, że wniosek p. Żurowskiego jest nielogiczny. Przemawiali jeszcze pp. Moysa, hr. Borkowski, hr. Wodzicki, Wł. Gniewosz, Ubysz.

Następnie wywiązała się dyskusja co do traktowania formalnego, która trwała przeszło 1/2 godziny. Powstała taka wrzawa, że ani głos, ani dzwonek p. Gorayskiego przez długi czas nie skutkował.

P. Wodzicki wniósł ostatecznie, aby sprzedawać gruntu i przedłożyć na przyszły



plany adaptacji realności przy ul. Karola Ludwika. Wniosek ten uchwalono.

Syndyk dr. Skalkowski referował następnie sprawozdanie w przedmiocie zamknięcia emisji 4 1/2% listów tudzież 4% listów 41 letnich.

Dr. Kozłowski wnosi, aby nad tą sprawę debatowano na posiedzeniu poufnym. — Rozchodzi się o to, czy dać dyrekcji *carte blanche*. Hr. Badeni i p. Dembowski oświadczyli, że poufne posiedzenie jest zbyt bezużyteczne. Dr. Kozłowski. Cel konwersji jest dobry, ale środków nie znam.

Dr. Skalkowski imieniem dyrekcji wnosi: „Dyrekcja upoważniona jest do zawarcia odpowiedniego układu finansowego, aby zamknięcie emisji 4 1/2% listów a ograniczenie dalszej emisji tylko na listy 4% 56-letnie pod korzystnymi warunkami było możliwe. Jeżeli się okazało, że można przystąpić do przeprowadzenia ogólnej konwersji 4 1/2% listów, Dyrekcja upoważniona jest tę konwersję przeprowadzić, zapewniając sobie w drodze układu finansowego, potrzebne do takiej operacji fundusze. Przed zawarciem układu bądź to względem zamknięcia emisji listów 4 1/2%, bądź też względem ogólnej konwersji tych 4 1/2% listów dyrekcja zasięgnie opinii komisji rewizyjnej.

Dyrekcja Towarzystwa jest uprawniona wstrzymać emisję listów zastawnych tej kategorii, której dalsze wydawanie, według uznania dyrekcji, należy zamknąć w tym celu, aby właścicielom dóbr umożliwić zaciąganie pożyczek hipotecznych od Towarzystwa pod dogodniejszymi warunkami.

Zamknięcie emisji listów zastawnych 4% z 41 letnim okresem umorzenia nie wstrzymuje udzielania 4% pożyczek z 41 letnim planem umorzenia. Od chwili zamknięcia emisji listów zastawnych 4% z okresem 41-letnim, właściciele dóbr zaciągający 4% pożyczki, otrzymają pożyczkę listami 4% 56 letnimi, bez względu na to, czy pożyczka w 41 latach, czy też w 56 latach spłaconą być ma. Cała jednak kwota umarzająca, jaka przy 4% pożyczkach 41-letnich do funduszu umarzającego wpływać będzie, tylko na wykupienie listów zastawnych użytą być może.

P. Ubyz przemawiał przeciw dalszej konwersji „gdyż dość już banki i giełdciarze wyzyskiwali towarzystwo przy poprzednich konwersjach.”

P. Wrotnowski. Länderbank trzyma tow. kred. ziemskie żelazną ręką. Lepiej czekać, aniżeli traktować z Länderbankiem. (Głosy: *Niech Pan Bóg broni!*). Wyzysk musiałby nastąpić, a ja chcę go uniknąć.

P. Męciński stanął w obronie wniosków dyrekcji. Celem konwersji jest utrzymanie ziemi dla wnuków, chociaż oni dłużej płacić będą. Z Länderbankiem mamy układ do końca 1895 r. Możemy anulować tamten a zawrzeć nowy. Do konwersji przywiązuje wielką wagę, bo renta ziemi ciągle się obniża a my powinniśmy się postawić w takiej pozycji, aby móc płacić wierzycielom. Nie wątpię że za lat 5 potrafimy znowu zrobić konwersję na 3 1/2%, jak na Szlązku pruskim itd.

Hr. Badeni przypomina konwersję gal. obligacji indemn, która tak się udała. Odroczenie tej sprawy jest ryzykowne, gdyż za 2 1/2 roku stosunki targu pieniężnego mogą być inne. Tam, gdzie się administruje własnością stowarzyszonych, ryzykować nie można. Spekulowałem nieraz, wódkę trzymałem czasem przez 6 miesięcy, często w skórkę brałem, ale wódka była moja a nie pupila. Dyrekcja jest wpływem waszego wyboru, a komisję rewizyjną macie dopiero wybrać. Jeżeli te dwa organa uznają, że ta operacja jest korzystna, wówczas będzie to wyrazem waszej opinii. Dyrekcja proponuje, abyście płacili 1/2% mniej a panowie powiadacie: „tego od nas nie żądacie, my chcemy więcej płacić”. Z całym zapałem, na jaki się zdobyć może, popiera wnioski dyrekcji.

Dr. Kozłowski. Spodziewam się, że hr. Badeni potrafi uszanować i przeciwne zdanie (Hr. Badeni: Nie! Wesołość!) Były tu wyrażone tylko pewne wątpliwości, nikt nie postawił wniosku na przejście do porządku dziennego. Czy my mamy z zawiązanymi rękami zawierać układ, nie znając warunków etc. Z sprawozdania o niczem się nie dowiedziałem, nie wiem nad czem głosować.

Hr. Badeni: Nad plenipotentją?

Dr. Kozłowski. Odłączyć muszę kwestję zaufania, bo tak samo pytaliśmy się Wydziału kraj. na poufnym posiedzeniu co do szczegółów, kursu etc. Nie oponuję przeciw konwersji, pytam się tylko dyrekcji, co ona uważa za interes korzystny i jakie są warunki? Hr. Badeni raczy uwzględnić, że wódka pupila ma dwie strony, czy nie byłby odpowiedzialnym, gdyby ją był za prędko źle sprzedał.

Hr. Badeni. Sprzedałbym ją dobrze.

Dr. Kozłowski. Hr. Badeni jest widocznie duchem proroczym. Zresztą zgadzam się z wnioskiem p. Wrotnowskiego.

P. Ubyz. Podług wniosków dyrekcji ciągle grali byśmy teraz na różniczkę. Wolałbym płacić

mniej procent, pamiętam jednak o tem, że ponosić musimy koszt konwersji.

P. Jędrzejowicz broni wniosków dyrekcji. Hr. Badeni wita opozycję dra Kozłowskiego w tej myśli, że odniesie ona ten sam skutek, co w sejmie z okazji konwersji obligacji indemn.

P. Dembowski zapewnia, że dyrekcja zrobi dobry interes.

P. Paszkowski polemizował szczęśliwie z dr. Kozłowskim. Bank kraj. czeka tylko z konwersją na towarzystwo kred. ziemskie i chce za niem pójść.

Dr. Kozłowski. Możeby dyrekcja udowodniła, że po kartelu z länderbankiem nasze listy zastawne poszły bardziej w górę, aniżeli inne papiery. Jestem zwolennikiem konwersji, ale kota w worku nie sprzedaję a dawniej zrobiony interes uważam za niekorzystny. Chcę znać warunki maksymalne i minimalne.

P. Męciński oświadczył, iż wywody dra Kozłowskiego przypomniły mu słowa psalmisty: „Na lwa srogiego bez obawy siedziesz, i na strasznym smoku jeździć będziesz”. (Wesołość.)

Po wyjaśnieniu dra Skalkowskiego, p. Wrotnowski oświadczył, iż nie jest przeciwnikiem konwersji „obawiam się tylko, ażeby Länderbank, trzymając nas w swych szponach nie wyzyskał nas. Dlaczego nie ma być konkurencji. Wszak co do obligacji indemn. zrobiono interes z Unionbankiem a nie z länderbankiem. Wnosi, aby odroczyć kwestję aż do chwili ukończenia obecnego układu z länderbankiem. Za wnioskiem p. Wrotnowskiego głosowało tylko kilku delegatów. Przyjęto wnioski dyrekcji. (Dziwięciu delegatów domagało się imiennej głosowania.)

Następnie p. Vivien referował imieniem komisji rewizyjnej o petycjach. Urzędnicy tow. kred. ziemskiego prosili o dodatek drożyzniany do 1. marca br. Komisja wnosi przejście do porządku dziennego. (Uchwalono.)

Dwom urzędnikom towarzystwa uchwalono udzielenie zaliczki 3.500 i 4.000 złr. spłaconą w 10 latach z prowizją 3 prc.

Komitet obywatelski domu akademickiego w Krakowie prosił o subwencję 300 złr. Komisja rewizyjna wniosła przejście do porządku dziennego, gdyż sprzeciwia się to statutowi.

P. Paszkowski przemawiał za subwencją.

P. Ubyz. „Pauprom krakowskim należy dać 300 złr.” — (co też uchwalono.)

Taras Szewczenko*).

(Ciąg dalszy).

Ukraina na prawym brzegu Dniepru później zaczęła budzić się do nowego życia. Wybitne talenty, wyszłe z pańskich i szlacheckich dworów, ciągnęły ku Warszawie, zdobywały wawrzyny w literaturze polskiej, dopomagały do rozwoju i wzrostu nowej, romantycznej literatury, a później, z Kraszewskim i Korzeniowskim, kładły fundamenta pod szkołę realną i realistyczną. Jeden tylko Tomasz Padurra, pochodzący z drobnej szlachty, lecz gnieźdzący się również w dworze magnackim Rzewukich, próbował tonów w języku zbliżonym do ludowego ukraińskiego. Lecz ta dworsko-chłopska poezja była wytworem sztucznym, nikłym, nie posiadała tego ognia, który rozpala serca. Mimo to i ona niewątpliwie budziła pewne prądy myślowe, pomagała kielkować pewnym ideom tam, gdzie się tego najmniej spodziewano.

Oto jest to umysłowe, na którym od r. 1840 zarysowuje się nowa, nawskróś oryginalna, potężna postać poety-chłopa Tarasa Szewczenki, postać, wyszła z najgłębszych głębin ludu, z pod ubogiej strzechy poddanego, i która niezmiernie krętymi ścieżkami, przez nędzną lepiankę wiejską, przez szkołę djaczkowską, przez kuchnię i przedpokój dworski, przez nędzne atelier petersburskiego malarza pokojowego, przez Akademię sztuk pięknych, przez kazarmy i szynel żołdacką przejść miała do nieśmiertelności, wznieść się na wyżyny dostępne nielicznym tylko genialnym jednostkom i zając jedno z najwybitniejszych miejsc na Parnasie wszechsłowiańskim. Dziś, kiedy uprzedzenia przychły, kiedy namiętności, wzburzone poezjami Szewczenki, się uspokoiły i wyklarowały, kiedy możemy objąć okiem prawie całą jego spuściznę literacką, kiedy znamy jego życie, jeżeli nie całkiem, to przynajmniej dość dokładnie i możemy zdać sobie

sprawę z jego myśli i poglądów dość bezstronnie, — dziś, sądzę, możemy przyznać mu to wysokie stanowisko bez obawy, by nas posądzono o przesadę. Uczynili to zresztą krytycy różnych narodowości, znani ze wstrzemięźliwości w swych sądach. Spasowicz, który, znając zapewne tylko cenzuralne poezje Szewczenki, porównuje go z Syrokomlą, mówi przeciw o jego poezji, że wyrosła ona jak potężny, lecz samotny dąb pośród stepu ukraińskiego. Krytyk rosyjski Skabiczewskij, widzi w poezji Szewczenki pierwsze przejawy tej poezji przyszłości, która kiedyś rozwinie się z poezji ludowej, uszlachetniony jej formę i rozszerzywszy jej treść do tego stopnia, by nią objąć ludzką całość. Dragomanow wreszcie słusznie powiada, że dumy kozackie i poezje Szewczenki, to są najpiękniejsze utwory, na jakie się zdobył dotychczas geniusz narodu ukraińskiego, to zarazem najcenniejsze świadectwa o zdolności tego narodu do oświaty i postępu, najpiękniejsze zadatki jego przyszłego rozwoju umysłowego i cywilizacyjnego.

O krótkim życiu a długich cierpieniach, krótkich tryumfach a niezmiernie bolesnych rozczarowaniach pieśniarza ukraińskiego nie będę tu szeroko opowiadał. Ograniczę się na główne fakty, na charakterystykę głównych faz rozwoju człowieka i poety.

Taras Szewczenko urodził się w r. 1813, jako młodszy syn pańszczyźnianego chłopca, Hryčka Szewczenki-Hruszowskiego we wsi Moryncach gubern. kijowskiej, własności podówczas zmoskwionego Niemca Engelharda. W dzieciństwie, utraciwszy matkę, mały Taras dużo cierpiał od złej macochy, uczył się czytać u djaka wiejskiego, a czując chęć do malarstwa, w 8-mym roku życia puścił się w wędrówkę po sąsiednich wsiach i miasteczkach, szukając mistrza, któryby go nauczył malować. Nie mogąc jednak u nikogo znaleźć nauki, powrócił do wsi rodzinnej z zamiarem wynajęcia się za pastucha gminnego.

Inny wszakże czekał go los. Właśnie podów-

czas umarł był stary Engelhardt. Syn jego, wychowany więcej w polskim duchu zażądał, by z pomiędzy poddanych wybrano dlań nową służbę. Między tych nowobranców dostał się i Taras, z początku jako kuchta, później awansował na pokojowego kozacka, usługującego samemu panu.

Z panem Engelhardtem podróżował Taras to po Ukrainie, to do Wilna, to do Warszawy, za zwyczaj na jarmarki i kontrakty. Widząc u młodego chłopaka chęć do malarstwa, Engelhardt oddał go w Warszawie na naukę do malarza portrecisty Lampiego. Niespełna po roku tej nauki wybuchło powstanie polskie w listopadzie 1830 r. i przerwało ją. Na żądanie pana całą jego służbę, która bawiła w Warszawie, a razem z nią i Szewczenkę wysłano piechotą, etapami, czyli mówiąc po naszymu „szupasem“ aż do Petersburga. Tutaj na usilne prośby samego Szewczenki, oddał go pan na naukę do malarza Szyrajewa, u którego Taras przebył 8 lat. Niestety, Szyrajew wcale nie był malarzem artystą, lecz tylko malarzem pokojowym, rzemieślnikiem, u którego Szewczenko, przebywszy rok u Lampiego, nie mógł się niczego więcej nauczyć, lecz musiał jedynie zarabiać na siebie i na pana. Z liczby prac dekoracyjnych, które wykonał wówczas w najmie u Szyrajewa i rozumie się na jego dochód, sam Szewczenko wspomina tylko o wielkim ornamencie al fresco w wielkim teatrze petersburskim.

Rzecz naturalna, że takie roboty, jak malowanie pokoi a nawet sztachet, a nadto nędzne i pełne upokorzeń życie najemnicze u Szyrajewa, mężczyło Szewczenkę, nie mogło zadowolić jego umysłu, rozbudzonego latami i otoczeniem stolicy. Ukradkiem, wieczorami biegł on do parku zwanego Letnij Sad i odrysowywał poustawiane tamże nędzne posągi figur mitologicznych. Podczas jednego z takich seansów przed grupą Laokoona, spotkał go jego rodak Soszenko, który, również wyszedłszy z ubogiej rodziny mieszczańskiej i ciągle walcząc z nędzą, dobijał się w Petersburgu

P. Męciński wniósł dla wystawy krajowej 5.000 zlr.

Hr. Miecz. Borkowski wniósł 10 000 zlr. Kwocie wyższej sprzeciwili się pp. Turnau i dr. Kozłowski, poczem uchwalono w myśl wniosku komisji

Następnie uchwalono jeszcze rozmaite dary z łaski dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach towarzystwa.

Do komisji rewizyjnej wybrani pp. Badeni, Gorayski, Paszkowski, Vivien, Żurowski, Męciński i całkiem niespodzianie Ujejski Bronisław.

KRONIKA.

Związek polskich gimnastycznych Towarz. sokolich. Wydział Towarzystwa gimnastycznego Sokół we Lwowie na mocy i stosownie do postanowień §. 19. statutu Związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich zwołuje niniejszem na niedzielę 14. maja 1893 o g. 9. rano do sali Sokoła we Lwowie pierwszy zwyczajny Zjazd delegatów polskich gimnastycznych towarzystw sokolich, uprawnionych wstąpić do Związku.

Przedmioty obrad: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezesa, jego zastępcy, 10 członków wydziału i 4 zastępców na 1 rok. 3. Wybór komisji rewizyjnej z 3 członków na jeden rok. 4. Uchwalenie regulaminu obrad zjazdu delegatów. 5. Uchwalenie wysokości wstępnego i wkładek rocznych. 6. Wniosek w sprawie czasopisma związku. 7. Wniosek w sprawie przeznaczenia funduszu zebranego w miejsce wieńców na grób śp. Króczyńskiego. 8. Wniosek Złoczowa w sprawie zmiany statutu. 9. Wnioski członków. 10. Oznaczenie miejsca przyszłego zjazdu delegatów.

Dla uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę na §. 7. statutu, według którego każde Towarzystwo ma obowiązek wysłania na zjazd jednego delegata, Towarzystwa zaś liczące nad 50 członków mają prawo wysłania na każde następne 50 członków jednego delegata. Wynika z tego jasno, że liczba mniejsza od pełnej pięćdziesiątki nie uprawnia do wyboru drugiego, ewentualnie dalszego delegata. Za wydział: Dr. Fiszer, dyrektor. Dr. Czarnik, zastępca prezesa.

Tow. ofejalistów prywatnych. Program uroczystego obchodu 25 letniej działalności Towarzystwa jest następujący: Uczestnicy zjazdu jubileuszowego zbiórą się w wielkiej sali ratuszowej 9. bm. o g. wpół do 10. przed południem, skąd udadzą się do katedry, z prezesem Towarzystwa hr. Zamojskim na czele, na mszę św. a po wysłuchaniu mszy, celebrowanej przez infułata Za-

chleba i nauki. Soszenko użył wszelkich środków, by dopomóc rodakowi, o którym słyszał był już dawniej. Poznał go z niewysokim urzędnikiem, ale utalentowanym pisarzem rosyjsko-ukraińskim Eugenjuszem Hrebinką, autorem przeslicznych bajek ukraińskich i powieści rosyjskich, osnutych na tle dziejów Ukrainy. Hrebinka, należący do nielicznego wówczas w Petersburgu grona pisarzy postępowych, starał się zwrócić na Szewczenkę i jego okropne położenie uwagę wysokiego dostojnika i znakomitego poety rosyjskiego Żukowskiego, który był nauczycielem domowym następcy tronu a późniejszego cara Aleksandra II. Soszenko opowiedział o Szewczence także swemu nauczycielowi w Akademii sztuk Brjułtowski, dalej zarządcy towarzystwa artystycznego Grigorowiczowi, malarzowi nadwornemu Wenecjanowowi i innym. Ta grupa światłych ludzi, utalentowanych artystów i filantropów w najlepszym znaczeniu tego słowa, zajęła się gorąco polepszeniem losu Szewczenki, który zetknąwszy się choć zdala z tym światem, do którego rwała się jego dusza, popadł w taką tęsknotę i melancholję, że myślał o samobójstwie, a wreszcie dostał silnej gorączki i zachorował tak, że Szyrajew kazał go odwieźć do szpitala. Tymczasem Żukowski i Wenecjanow potrafili zainteresować losem Szewczenki nawet rodzinę carską. Z inicjatywy carowej urządzono loteryę na portret Żukowskiego, wymalowany przez Brjułtowa. Wszystkie bilety tej loteryi zakupiła rodzina carska. Wenecjanow tymczasem wytargował Szewczenkę u pana Engelhardta i za pieniądze zebrane z owej loteryi, tj. za cenę 2500 rubli wykupiono Tarasa z niewoli. Teraz mógł on wstąpić w progi Akademii sztuk, która dotychczas była dla niego niedostępną jako dla poddanego. Wkrótce stał się Szewczenko jednym z ulubionych uczniów Brjułtowa, a nawet poniekąd jego towarzyszem domowym i lektorem, a po wyjeździe Soszenki na Ukrainę, zaprzyjaźnił się z innym utalentowanym malarzem przyrodny ukraińskiej, młodym i przedwcześnie zmarłym Sternbergiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

blockiego, podczas której lwowskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia“ wykona stosowne utwory, powrócą uczestnicy zjazdu napowrót do ratusza, na jubileuszowe zgromadzenie.

O g. wpół do 12. wobee zaproszonych gości rozpoczyna się przemówienie ze strony prezydenta miasta, prezesa Towarzystwa, księcia marszałka krajowego, namiestnika, dyrektora banku kraj. dr. Zgórskiego, arcybiskupa ks. Isakowicza i wreszcie p. Tyszkowskiego, delegata do rady nadzorczej i członka 25 lat należącego do Towarzystwa. Zakończy podpisywanie się gości i uczestników do księgi pamiątkowej, przyczem uprasza się o czytelne wpisywanie imion i nazwisk z dodaniem miejsca zamieszkania i zajmowanego stanowiska. Zwraca się dalej uwagę tych uczestników, którzy z rodziną do Lwowa przybywają, na okoliczność, że wstęp do sali na zebranie przedpołudniowe, mają tylko uczestnicy, przeto dla rodzin będą otwarte galerje a z tych jedna dla pań.

Po południu 9. marca o g. 4. odbędzie się I. zwyczajne posiedzenie rady nadzorczej w sali ratuszowej, do której już tylko delegaci wejść mogą. Dla innych uczestników zjazdu niemniej ich rodzin, będą do dyspozycji obie galerje. Pierwotny program na wniosek reprezentantów prasy (zaproszonych w skład jubileuszowej komisji) uległ zmianie o tyle, że odczytu, któryby zbyt wiele czasu przed południem zabrał, nie będzie, a zebranie towarzyskie odbędzie dopiero o 10. wieczorem, a to z tego powodu, ażeby dać możność uczestnikom spędzenia początku wieczoru między g. 7. a 10. w teatrze.

Zwraca się uwagę, że w razie przychylniej decyzji ze strony dyrekcji teatru uczestnik zjazdu chcący korzystać z tego obniżenia, obowiązany jest kupić bilet do teatru dnia 9. marca br. przed południem również w sali magistrackiej przy stole z napisem: „Sprzedaj biletów do teatru.“

Wieczorem o godz. 10. zgromadzą się w salach kasyna miejskiego, przy ulicy Akademickiej l. 13 zaproszeni goście i uczestnicy, którzy w terminie oznaczonym wpisali się na listę zebrania towarzyskiego.

Niniejsze pismo uprawnia do wstępu do sali ratuszowej podczas zjazdu jubileuszowego, niemniej do odbioru karty wstępu na wieczorek towarzyski; uprasza się tedy gwoli utrzymania należytego porządku, o okazanie niniejszej legitymacji po powrocie z kościoła przy wstępie do sali pp. komitetowym, spisującym obecnych, zaś co do kart wstępu na wieczorek towarzyski, raczą pp. uczestnicy (dla uniknięcia pomyłek) odciać u dołu znajdujący się kupon i takowy wręczyć urzędnikowi towarzystwa panu Gizowskiemu, który w zamian wyda przeznaczoną dla osoby kartę. Na odwrotnej stronie karty znajduje się dalsza informacja.

Owe karty wydawane będą w tym samym czasie, kiedy nastąpi wpisywanie się do księgi pamiątkowej w sali tak zwanej magistrackiej, przylegającej do wielkiej sali ratuszowej (skąd osobne drzwi prowadzą do wymienionej sali).

Komisja jubileuszowa, uprasza uczestników zjazdu, ażeby jawić się raczyli w czarnych surdutach lub czamarkach tak w sali ratuszowej, jak na zebraniu towarzyskim w kasynie.

Gospodarze wieczorku i członkowie komisji jubileuszowej będą się odznaczali kokardkami.

W sprawie sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza odbyło się 1. bm. posiedzenie krakowskiego komitetu, na którym postanowiono:

1. Zawiadomić reprezentację m. Lwowa, iż skutkiem otrzymanego zezwolenia od namiestnika, na złożenie zwłok Lenartowicza w grobie zasłużonych na Skałce, komitet łącznie z rodziną poety dążyć będzie do urzeczywistnienia tej myśli.

2. Porozumieć się z rodziną co do terminu przewiezienia zwłok, co według przypuszczeń nastąpićby powinno w drugiej połowie maja br.

3. Porozumieć się z konwentem Paulinów, jako właścicielem krypty zasłużonych.

4. Odnieść się do Wydziału krajowego z zapytaniem, czy nie uzna za stosowne, aby czynność przewiezienia i złożenia zwłok Lenartowicza w grobie zasłużonych miała cechę akcji krajowej i imieniem kraju dokonana została. Przychylna odpowiedź Wydziału krajowego nie powinna powstrzymać od składek na ten cel, koszt bowiem ostatniego hołdu dla pamięci pieśniarza powinien być pokrytym ofiarnością publiczną.

5) Ze względu, iż dotychczasowe zezwolenie namiestnika na przewiezienie zwłok poety udzielonem zostało ustnie, postanowiono odnieść się z prośbą o urzędowe zezwolenie.

6) Poruszoną również została kwestja powiększenia liczby członków komitetu.

Tow. dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa wydało następującą odezwę: „Rozwój miast i doskonałość ich urządzeń nie zawisły jedynie od władzy i instytucyj municypalnych, ale w znacznej także mierze

od żywego i patriotycznego udziału mieszkańców. Tylko te miasta wznoszą szybko i przybierają cechy stolic we wszechstronnem tego słowa znaczeniu, w których jednostki poczuwają się do obowiązku inicjatywy, przykładu lub czynnej pomocy w osiągnięciu tych wszystkich celów, jakie miastom wytknęło stanowisko ich, jako ognisk społecznego życia. Przejęte tem przekonaniem, a idąc za przykładem wszystkich większych miast zagranicznych, grono obywateli naszej stolicy zawiązało towarzystwo dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa. Popierać usiłowania autonomicznych organów i instytucyj, dążące do rozwoju i postępu miasta, własną inicjatywą przyczyniać się do udoskonalenia urzędów, do podniesienia zamożności i upiększenia zewnętrznej fizjonomii stolicy, zbiorową siłą jednostek, przejętych miłością ojczystego dobra, starać się o to, ażeby Lwów pod względem estetycznym i zdrowotnym, jak niemniej pod względem ekonomicznym dotrzymał kroku innym miastom europejskim o takiej samej liczbie ludności — oto zadanie, jakie sobie wytknęło nasze towarzystwo. Patriotyzm lokalny wypływa z miłości całego kraju — pod jego też hasłem zapraszamy do grona naszego wszystkich miłujących gród nasz starożytny, z którym każdego z nas, co w nim przebywamy, łączą tak silne i sympatyczne ogniwa, jak miłość rodzinnego miejsca, jak stały pobyt i zawód, jak najrozmaitsze interesa moralne i materialne, jak w końcu drogie wszystkim wspomnienia historyczne, które wiążą się z tem głośnie niegdyś emporjum Wschodu, kresową strażnicą cywilizacji. Liczymy na wszystkich mieszkańców naszej stolicy, obdarzonych szlachetnem poczuciem obywatelskiej wspólności, którem podnoszą się i rozkwitają miasta; liczymy na wszystkich Lwowian, którzy wraz z nami czują ile dla piękna, ładu i zdrowia da się, i trzeba koniecznie zrobić w murach miasta naszego — a jesteśmy pewni, że jak najliczniejszy udział wszystkich oświeconych kół ludności miejscowej pozwoli towarzystwu naszemu rozwinąć wkrótce skuteczną działalność, do której tak szerokie i wdzięczne otwiera mu się pole. Wkładka członków zwyczajnych wynosi (przynajmniej) 25 centów w. a. miesięcznie, zaś członków założycieli co najmniej sto zł. w. a. Nowo przystępujący członkowie raczą się zgłosić ustnie lub pisemnie do kancelarji wydziału towarzystwa, ulica Wałowa nr. 14 mezzanin.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu 27. lutego mówił dr. Tadeusz Sternal o Zygmuncie Krasińskim. Rzecz swoją, wiążącą się ściśle z świeżo wydanym dziełem St. hr. Tarnowskiego, rozpoczął prelegent od scharakteryzowania jego doniosłego w literaturze znaczenia. Jako wyraz sądu o poecie, który przedewszystkiem był myślicielem i filozofem i głos w najważniejszych zagadnieniach społecznych zabierał, dzieło St. hr. Tarnowskiego bez względu na wyniki późniejszych krytycznych badań posiadać będzie trwałą wartość. Po tym wstępie zajął się prelegent genezą całego kierunku poezji Krasińskiego i poszczególnych w niej pomysłów, o ile samo położenie społeczne popchnęło poetę na drogę dociekań społeczno-filozoficznych, o tyle znowu zjawiające się na zachodzie prądy, a przedewszystkiem Lamartine i St. Simon dostarczyli im treści. W późniejszych zaś czasach obok Schellinga i Hegla, Fr. Baader i Günther zostawili ślady swe wybitne na rozwoju umysłowym, na dziełach i listach poety. W końcu scharakteryzował prelegent poetę, w którym widzi pewien rozłam na dwie natury: jedną nader zdolną i pochopną do obserwacji życia codziennego i ludzi, odtworzonych realistycznie w Nieboskiej i Irydionie, druga, która wzięła w późniejszym życiu górę, skłonna do oderwanych spekulacji, dyktująca poecie same czysto subiektywne wynurzenia społeczno-filozoficzne.

Na dochód wdów i sierót, zostających pod opieką tow. im. św. Salomei odbędzie się 5. bm. w sali Kasyna miejskiego raut. Bilety familijne na 4 osoby po cenie 5 zł., pojedyncze 2 złr. i akademickie 1 złr. do nabycia codziennie od 3—4 popołudniu w zarządzie tow. św. Salomei ul. Zimorowicza 7 I. piętro.

W szkole Towarz. „Lutni“ rozpoczynają się w marcu nowe wpisy na kurs śpiewu choralnego, połączonego z nauką stawiania głosu. Interesowani mają się zgłaszać w poniedziałki, środy i piątki o g. 6. wieczorem w lokalu towarzystwa.

Dla właścicieli realności Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości właścicielom realności, że rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, na posiedzeniach w miesiącu listopadzie 1892 odbytych uchwaliła:

Od domów mieszkalnych piętrowych, will stojących wolno, chociażby parterowych, ruchomości domowych bez względu, czy parterowych, czy w piętrowych budynkach i inwentarzów żywych w mieście Lwowie, jeżeli wszystkie wymienione przedmioty w ogniotrwałych budynkach się znajdują; ma być opłacana zaliczka po 12 ct. od 100 zł. wartości w tym tylko wypadku, jeżeli powyż-

sze budynki mają schody główne kamienne lub żelazne, w przeciwnym bowiem razie opłacać się ma za wyżej wymienione budynki i przedmioty zaliczkę, jak dotąd po 15 ct. od 100 zł. wartości.

Od budynków gminnych tuż poza obrębem rogatki położonych, ma być opłacana zaliczka taka sama, jak od budynków i przedmiotów na przedmieściach miasta Lwowa, mianowicie na Bajkach, Cetnerówce, Pohulance, Snopkowie, Wulce, Zofjówce, która znizona nie została. Dotychczasowy przepis, że opłata taryfowa zniża się o 20%, jeśli na dachu budynków mieszkalnych jest galerja żelazna, lub kamienna pozostaje w mocy dla miasta Lwowa i wszystkich jego przedmieść.

Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego. Zapowiedziany na wczoraj dalszy ciąg odczytu dra Marji Ciesielskiego: „O Sonnenscheina projekcie finansowania kolei lokalnych“, z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie odbył się.

Z Gwiazdy. Dla uczczenia śp. Teofila Lenartowicza, członka honorowego stow. rękodz. lwow. „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę d. 5. bm. w wielkiej sali stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej l. 7, odczyt p. Juliusza Starkla, połączony z wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym.

Zginął we Lwowie chłopiec dziesięcioletni d. 20. stycznia. Był ubrany w surdat krótki, ciemny, spodnie ciemne, czapkę wciaganą, buciki na flaneli czerwonej. Włosy blond, oczy niebieskie, na twarzy biały. Nazywa się Karol Mączak. Rodzice mieszkają przy ulicy Akademickiej nr. 23. (Dozorca.)

Dewinkulacja obligacyj propinacyjnych. Bank krajowy ogłasza równocześnie, że z upoważnienia Lenderbanku do końca marca br. dewinkuluje obligacje propinacyjne za opłatą 1 pre. prowizji. W obec dzisiejszego więc kursu tych obligacji 96.85 pre. mogą właściciele tychże zrealizować je po kursie netto 95.85 pre., czyli o siedm na sto wyżej, niż był kurs przy przyznaniu kapitału indemnizacyjnego za propinację. Kto więc z tego korzystnego stosunku i wysokich dzisiejszych kursów pragnie korzystać, ten ma dziś jedyną ku temu sposobność.

Krakowska szkoła zręczności rozwija się co raz pomyślniej. Obecnie liczy przeszło 60 uczniów, a gromadzą się corocznie w czasie feryj nauczyciele, rozszerzając następnie naukę tę po kraju. Dzięki opiece tamtejszej rady powiatowej, która corocznie kilkaset złr. przeznaczają na cele tej nauki, w 16 szkołach krakowskiego powiatu nauka zręczności bywa udzielana uczniom szkół ludowych; ludność bardzo życzliwie na tę naukę się zapatruje, a młodzież chętnie się do niej garnie. Rada szkolna krajowa uznawszy znaczenie pedagogiczne nauki zręczności, subwencjonuje szkoły, które pomyślny rozwój w tym kierunku zaznaczają. I tak w krakowskim powiecie szkoła w Bronowicach Wielkich otrzymała z rady szkolnej krajowej zasiłek w kwocie 86 złr. na narzędzia i materiały, do tej nauki potrzebny, a zaś na kształcenie nauczycieli w czasie feryj asygnuje rada szkolna krajowa 800 złr.

Samobójstwo. Z Chabówki donoszą: Po przejeździe pociągu 1216 w dniu 1. bm. znalazł strażnik kolejowy w pobliżu stacji Chabówki zwłoki mężczyzny, przyzwoicie ubranego, z roztrzaskaną czaszką, między torami leżąca. Z listu, przy nieszczęśliwym znalezieniu, dowiedziano się, że śmierć nastąpiła w skutek samobójstwa. Zabitym jest inżynier Tandlich z Orawki na Węgrzech. Aż do przybycia komisji sądowej pozostawiono zwłoki obok miejsca wypadku pod strażą.

Jen. dyrekcja kolei skarbowych podaje do wiadomości, że wyszedł właśnie dodatek II. do styczniowej taryfy towarowej, obowiązujący od 1. marca br.

Polacy na Bukowinie. Czern. *Gazeta Polska* donosi: Do towarzystwa czytelników polskiej nadesłał p. Wartanowicz Krzysztof, właściciel dóbr Słobodzija-Komarestje, w darze na cele sekcji dobroczynności jeden wagon drzewa opałowego.

Komitet lokalny bukowiński dla obśłużenia krajowej wystawy lwowskiej r. 1894 odbył 26. zm. w Czytelnicy polskiej pierwsze posiedzenie, poświęcone wyborowi funkcjonariuszów. W dyskusji nad zakresem działania komitetu zgodzono się na to, aby działalnością swoją objąć wszystkich polskich wystawców z Bukowiny, zarówno w dziale rolniczym, jak i przemysłowym, oraz zawiązać stosunki z Polakami, zamieszkałymi w Rumunji, celem pośredniczenia pomiędzy nimi a dyrekcją wystawy. Odpowiednio do powyższego zakresu działania postanowiono wybrać prezydium, złożone z prezesa, dwóch wiceprezesów i dwóch sekretarzy, oraz dla specjalnych działów wystawy mianować odpowiednich referentów. Prezesem wybrany jednogłośnie Krzysztof Abrahamowicz, właściciel dóbr z Czyresza i poseł na Sejm bukowiński. Wiceprezesem obwołano Edmunda Elstera, inżyniera kolei państwowej w Czerniowcach. Wybór drugiego wiceprezesa

pozostał na razie *in suspensio*. Wreszcie wybrano dwóch sekretarzy: Kazimierza Bohdanowicza, właściciela dóbr z Romanashti i Henryka Zuckra, ukończonego słuchacza filozofii w Czerniowcach. Wybór referentów odroczone do następnego posiedzenia, które niebawem zwoła prezydium komitetu.

† Józef Pini, urodzony w Tarnopolu w r. 1825, więzień stanu z roku 1846, kapitan legionu polskiego w kampanji węgierskiej r. 1848/9, pułkownik wojsk polskich i szef sztabu oddziału Taczanowskiego w r. 1863, a w ostatnich czasach djetarjusz Wydziału krajowego, zmarł we Lwowie 2. bm. o godzinie 7 1/2 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 po południu z domu pod l. 5 ulica Piekarska. Z biedną pozostałą rodziną współczują wszyscy, którzy cenili zaenność i dzielność charakteru nieszczęśliwego ojca.

Odznaczenie. Zatrudniony przy starostwie w Krakowie oficerami namiestnictwa Albin Malinowski otrzymał złoty krzyż zasługi.

Przeniesienie. Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa Michała Morawieckiego ze Lwowa do Tarnopola.

W Kołomyi 5. bm. wieczorek muzyczny tow. Moniuszki w sali ratuszowej.

Upadłość. Sąd obwodowy w Jasle rozpiął konkurs do majątku Wiktora Kłobasy Zrenckiego. Komisarzem konkursowym zamianowany adjukt Ed. Molly a zarządcą masy adwokat Wiediger.

Na budowę sali Sokola w Tarnowie dziś (4. bm.) wieczornica tamże w sali „Gwiazdy“. W programie są ćwiczenia gimnastyczne, deklamacje i obrazy żywych osób.

Kronika policyjna. Eidel Kahane, zamieszkałej przy ulicy Smerekowej l. 4. skradziono onegdaj z zamkniętego pomieszczenia 110 złr. gotówką i puszkę błabaną z koralami, pierścienkami i rozmaita biżuterją wartości 100 złr. Sprawca dostał się do pomieszczenia przez okno i zabrał wymienione rzeczy, które ukryte były w łóżku.

Z „Gwiazdy“. Jutro 5. bm. w lokalu ul. Franciszkańskiej l. 7, odczyt Jul. Starkla połączony z wieczorkiem muzykalno-deklamacyjnym ku uczczeniu pamięci Lenartowicza, pod artystycznym kierownictwem A. Urbanka, a ze współdziałaniem pp. Hulawskiego i Zembronia. Początek o godz. 6. wieczór. Na pomnik dla Teofila Lenartowicza złożył w „Gwiazdzie“ lwowskiej A. K. 3 złr.

Pomnik Kilńskiego. Gwiazda lwowska przysłała 41 złr. 45 ct. ze składek i odbytego 19. lutego 1893. wieczorku na rzecz budowy pomnika Kilńskiego z tego powodu komitet tejże budowy wyraża serdeczne podziękowanie Gwiazdzie za łaskawą pamięć o pomniku i nadmienia zarazem, że wszelkie dalsze datki wpłynące mające na budowę tegoż pomnika, przyjmuje p. Bol. Mikuliński ul. Halicka 12.

Nowe czytelnie ludowe. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscach: 1) w Przychojeu (w pow. Łanuckim) pod zarządem p. Onufrego Siergo, książek 82; 2) w Mszanówce (w pow. husiatyńskim) p. J. Zdziankiego, dziełek 75; 3) w Petnatyczach (w pow. jarosławskim) p. Jena Mazara nauczyciela, dziełek 73; 4) w Krzywcu (w pow. borszczowskim) ks. Teofila Stasińskiego, dziełek 100; 5) w Samborze, dla 77. pułku piechoty, książek 111. pod kierownictwem p. porucznika Józefa Petza.

Kantata Mickiewiczowska. Termin konkursu na kantatę przy odsłonięciu pomnika Mickiewicza odspiewać się mająca, rozpisany przez komitet budowy pomnika, upłynął d. 1. bm. Na konkurs nadesłano ogółem 43 kantat, z Krakowa, z kraju, z Prus, Mińska, Nicei itd. Komitet krakowski rozpoczął zaraz pracę zbadania i ocenienia kantat.

Ogólne zgromadzenie Oddziału czarnohorskiego towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi odbędzie się w środę 15. marca br. o 7 godzinie w sali Rady powiatowej. Porządek dzienny zwykły. W razie braku kompletu odbędzie się w poniedziałek 27. marca br.

Wycieczka „Echa“ do Stryja i koncert tamże odwołane w ostatniej chwili, odbędą się 5. bm. z zmienionym programem.

Ubolewania godne. Z Sanoka donoszą nam, że dyrektorowi i niektórym profesorom tamtejszego gimnazjum wybito szyby, a podejrzanie pada na młodzież tegoż zakładu.

Zmarli. Walenty Żydo, właściciel realności w Kołomyi i weteran z roku 1831 w 75 r. z.

W Czerniowcach Emilia z Cetysów Gołębiewską, wdowa po rządcy klucza ordynacji Zamoyskich w Królestwie Polskiem, i dr. Hieronim Topała, archimandryta, rektor gr.-or. arcybiskup. seminarjum duchownego.

W Paryżu zmarła wdowa po Jul. Grevym, byłym

prezydencie uczczypopolitej franc. Pozostawiła 6 milj. franków.

Wykradziona. Pisarzowi pokatnemu Morycowi Grün w Czerniowcach ktoś wykradł przed kilkoma dniami młodzieńką, zaledwie przed sześciu tygodniami poślubioną żonę. Zrozpaczony małżonek poszukuje zgaubionej żony z pośrednictwem policji.

W Paryżu zachorował niebezpiecznie znany filozof i krytyk Taine.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na Towarzystwo szkoły ludowej p. Lewicki ze Schodniny zamiast wieńca na trumnę śp. Marji Winiarzewej 10 zł. Dla Chwałkowej p. A. K. 50 ct.

Na pomnik dla Lenartowicza złożono w adm. Kurjera Lwowskiego zebrane w szkole muzycznej pani J. Laureckiej 5 złr. 70 ct.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 3. marca. Młodocześni zamierzają jeszcze w bieżącej sesji postawić wnioski na zaprowadzenie powszechnego głosowania i pomnożenia liczby posłów do rady państwa na 400. Na każde 60.000 mieszkańców ma przypadać 1 poseł.

W izbie poselskiej toczyła się dziś dalej rozprawa jeneralna nad budżetem ministerstwa handlu.

Dep. Dyk przemawiał w interesie młynarstwa czeskiego, walczącego z konkurencją Węgrów.

Lichtenstein mówił o smutnym położeniu rękodzielników i kupców i krytykował ekonomiczną część programu rządowego.

Następnie Menger polemizował z Lichtensteinem i Gessmannem, zarzucając im, iż stają w obronie stanu średniego, mając jedynie na oku polityczną agitację. Specjalnie Gessmannowi zarzucił kłamliwość. (Hałas antysemitów.)

Menger dodał, że Gessman przynosi hańbę narodowi niemieckiemu. (Ponowne krzyki i przezywania ze strony antysemitów.)

W końcu żądał Menger budowy licznych kolei lokalnych, które mają zastąpić dzisiejsze gościńce. Brak kolei niweczy przemysł całych okolic, szkodzi rolnictwu i zmusza lud do wychodźstwa. Z kolei zabrat głos Spincie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę władz krajowych na zagranicznych agentów, którzy pod pozorem zakupu bydła i zboża jeżdżą po wsiach, propagując wszelkimi środkami wychodźstwo do Ameryki, a głównie do Brazylii. Namiestnictwo dolno-austriackie wezwowało skutkiem tego starostwa, ażeby nakazały żandarmom i burmistrzom surową czujność i oddawały takich agentów sądom, ewentualnie ażeby wydawały same nakaz odstawiania agentów do granicy albo do miejsca przynależności.

Wiedeń 3. marca. Książę Bułgarji odjechał wczoraj wieczorem do Sofii.

Budapeszt 3. marca. Na wczorajszej konferencji biskupów węgierskich toczyły się obrady nad ustępem memorjału, traktującym o małżeństwach cywilnych. Konferencja oświadczyła się stanowczo przeciw wprowadzaniu ślubów cywilnych.

Belfast (w Irlandji) 3. marca. Wczoraj odbyła się tu wielka manifestacja, podczas której spalono portrety Gladstone'a i Morley'a. Zgromadzone w sali ratuszowej tłumy, przyjęły rezolucję wypowiedziącą przekonanie, że nikt nie będzie płacił podatków, ani też słuchał przyszłego irlandzkiego parlamentu, mającego otworzyć się w Dublinie.

Berlin 3. marca. Parlament niemiecki uchwalił przeznaczyć 2.500.000 marek na stłumienie handlu niewolnikami i dla ochrony interesów niemieckich w Afryce wschodniej. Kanclerz Caprivi oświadczył z naciskiem, iż nie ma zamiaru pomnażania niepotrzebnie ochronnych sił zbrojnych w Afryce wschodniej, chce tylko tam mieć siłę zbrojną dla odparcia niczem nieusprawiedliwionych napałów przez dzikie plemiona.

Wiedeń 4. marca. Suplent seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu Antoni Głodziński mianowany tymczasowym głównym nauczycielem tegoż zakładu.

Na mocy rozporządzenia ministra obrony krajowej uwolnieni są aptekarze od pospolitego ruszenia.

Klub Hohenwartha, Koło polskie i lewica oświadcza w niedzielę, czy komisja podatkowa ma

być niestającą, by umożliwić w jesieni przedłożenie Izbie reformy podatkowej.

W stowarzyszeniu „obywatelskim“ w III. dzielnicy przemawiał wczoraj poseł Somaruga, dowodząc konieczności porozumienia czesko-niemieckiego celem ochrony od reakcji. Porozumienie to jest jednakże możliwe jedynie pod warunkiem, jeżeli Czesi zrzekną się swych zachcianek państwowych.

Wiedeń 4. marca. (Rada państwa). Również i Liechtenstein oświadczył się przeciw rosyjsko-niemieckiej ugodzie handlowej, ponieważ w ten sposób tracą agrarjusze austriaccy w Niemczech. Nakoniec żądał mowca reorganizacji społeczeństwa na podstawach chrześcijańskich.

Menger polemizując z Liechtensteinem nazywał go „przykrawaczem kuponów“, kapitalistą, milionerem, który jedynie w zamiłowaniu w skandalu ludzi przeciw sobie klasy społeczeństwa. Menger dowodził, że Liechtenstein działał dawniej na szkodę biedniejszych warstw.

Spincic uzalał się z powodu oddalenia ze służby Lloyda robotników Kroatów, których zastąpiono Włochami!

Min. Baquehem bronił zastępców austriackich przy zawarciu rosyjsko-niemieckiej ugody handlowej przed atakami Liechtensteina i oświadczył, że ministerstwo zajmuje się pilnie przemysłem młynarskim.

Silva Tarouca urgował rząd o przeprowadzenie programu ekonomicznego. Mowca oświadczył się, że względów zasadniczych za inwestycjami na koleje podolskie, ponieważ partja mowcy przyznaje to drugim, czego sobie sama życzy.

Rząd powinien obecnie wyzskać sytuację, korzystną konstelację na targu pieniężnym i tani kredyt państwowy, tak jak to czynią od dawna najważniejsi konkurenci Austrii. Mowca jest zdania, że rząd sam buduje taniej niż Towarz. akcyjne, dowodem tego szwindle panamskie.

Po zamknięciu dyskusji wybrano mowcami jeneralnymi Exnera i Schwarza.

Pernerstorfer interpelował w sprawie zakazu zawiązania stowarzyszenia centralnego tkaczy w Trautenau. Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń 4. marca. Sądząc z doniesień dziennikarskich, stan Towarzystwa górniczego alpejskiego (Alpine-Montangesellschaft) jest bardzo chwiejny. Długi Towarzystwa wynoszą miliony. Zamierzają wydać, akcje celem ratowania Towarzystwa. Unionbank polecił swym kantorom wymiany, ażeby na żądanie stron, dewinkulowały tymże bez prowizji wniesione obligacje.

Giedła. Kredyty 340, renta maj. 98-90, węg. renta złota 115 60, rubee 127.

Praga 4. marca. Robotnicy szklarscy w Liberecu postanowili strejk na 6. marca.

Budapeszt 4. marca. W parlamencie oświadczył minister Wekerle, że celem przyspieszenia regulacji rzek w kraju, po regulacji waluty rząd zaciągnie wielką pożyczkę amortyzacyjną.

Izba uchwaliła ustawę normującą pauszale dla posłów w kwocie 2.400 złr. rocznie.

Bukareszt 4. marca. Arcybiskup prymas wniósł dymisję.

Londyn 4. marca. Gladstone oświadczył, że nie sprzeciwi się zaprowadzeniu 8 godzinnego czasu pracy dziennej.

Honor szambelański.

Lwów, 3. marca. (Trzeci dzień rozprawy.) Rozprawa toczy się dziś nudnie. Dr. Paneth żąda odczytania 25 aktów, z których okazuje się, iż rodziny Ochockich i Zawadzkich, jakoteż inne osobistości sprzeciwiały się ustanowieniu Wolańskiego opiekunem. Najw. trybunał nie znając tych aktów, potwierdził opiekuństwo Wolańskiego, motywując, iż przeciw niemu „nikt nie występował.“ Gdy później owe wszystkie protesty i podania, które tymczasem w aktach zalegały, przytoczono, zostały odczytane przez sąd na podstawie powyższego orzeczenia trybunału. obrońca żąda odczytania tychże na udowodnienie, że Wolański wbrew woli rodziny wniósł się na stanowisko opiekuna, również domaga się odczytania innych dokumentów, świadczących o niemoralnym życiu Wolańskiego i niedbałym wychowaniu pupilów.

Dr. Horowitz sprzeciwia się temu, twierdząc, że w takim razie rozprawa przeciągnęłaby się o tydzień.

Trybunał po półgodzinnej naradzie uwzględnił w znacznej części żądanie oskarżyciela prywatnego

Odczytano akta rozprawy karnej wytoczonej Wolańskiemu w r. 1877 przez hr. Zamojskiego o pobicie. Wolański skazany został w pierwszej instancji na zapłacone grzywny w kwocie 2000 złr. (ewent 5 dni kozy) Sąd apelacyjny zmienił karę na 21 dni, a w drodze la-

ski otrzymał tylko 8 dni, które we Wiedniu odsiedział. Z odczytanych zeznań dzierżawcy folwarku Hellerówki, Mr. Grünfelda, okazuje się, że folwark ów puszczał w dzierżawę Chołoniewski za porozumieniem się z Wolańskim.

Następnie odczytane testamenty Ochockiego, wedle których opiekunem miał być br. Heydel, a po śmierci jego br. Jorkasch. Dalej podanie Antosia Zawadzkiego i Chołoniewskiego, by sąd wyznaczył opiekunem Wolańskiego, gdyż dzierżawcy nie wiedzą, komu pieniądze płacić i majątek się niszczy.

Odczytano sprawozdanie ze sądu przemyskiego. Antos stawał przed sądem, skarżył się na lichą gospodarkę oskarżonego Jana Zawadzkiego w Małuszkowicach i prosił o wyznaczenie opiekunem Wolańskiego. Referat przemyski zakończony uwagą referenta: Antoni Zawadzki nad wiek rozwinięty, posiada gruntowną znajomość gospodarstwa.

Odczytano prośbę Józefa Ochockiego do sądu, by zrobiono opiekunem br. Lewartowskiego lub Jana Zawadzkiego a nie Wolańskiego, gdyż tenże zażywa złej sławy, pupilów źle wychowuje a majątek deprecjonuje. Następnie skargi Wolańskiego na Jana Zawadzkiego, rekursy rodziny ze względu na osobę Wolańskiego itd. Dalej odczytano zeznanie panny Anieli Trzcinińskiej, która zeznaje, „Boga na świadectwo wzywając, że ją Wolański nakłaniał, by przed sądem zeznała, jako Ochocki chciał, aby opiekunem małoletnich był Wolański. Tak też rzeczywiście zeznała, a czując wyrzuty sumienia odwołuje to.“ (Poruszenie wśród sędziów przysięgłych.)

Ciekawie przedstawiają się rachunki z lat 1888 i 1889. Rozchody pożerają całe niemal dochody. Tak np. kamienica we Wiedniu w śródmieściu przynosiła w r. 1888 tylko 26 zł. dochodu, w następnym znowu siedm-dziesiąt i kilka. Przewodniczący oświadcza, że „zapewne“ pokrywano dług ciężący na tej kamienicy w wysokości coś 30.000 zł. (wedle testamentu o takim długu nie słyszeliśmy).

Odczytano wreszcie cały szereg drobniejszych aktów wśród ogólnego znużenia.

Trybunał przedstawił sędziom 13 pytań głównych i 12 dodatkowych.

Oskarżyciel prywatny dr. Horowitz wyjaśniwszy, że jakkolwiek za rubrykę „Nadesłane“, znajdującą się w pismach nie jest odpowiedzialnym redaktor, to jednak odpowiedzialnym jest zamieszczający i podpisany pod artykułem w tej rubryce.

Zawadzki targnął się na cześć Wolańskiego, cześć, która jest sądem o naszej wartości moralnej. Obowiązkiem każdej jednostki jest przestrzegać praw, w powyższym wypadku przekroczył Z. prawo. „Dziennik jeden zatytułował tę sprawę „Honor szambelański“, jabym to nazwał „Walka o opiekę“. Rozprawa wykazała, że Wol. o opiekę się nie ubiegał, ani sądów nie podchodził i nie wkładał się w łaskę małoletnich. Zawadzkiego, który takie porobił zarzuty W. można żałować, można się nad nim litować, ale na karę zasłużył.

Sam Z. prowadził intrygi, a dowodem tego Trzcinińska, która pewnie nie wiedziała co do sądu wносиła. Opiekuństwo objął W. na prośby Antosia, za orzeczeniem sądu. Gospodarował dobrze, majątek powiększył. Ma W. wielu nieprzyjaciół, ale każdy kto ma cały surdut i buty ma wrogów a cóż dopiero ck. szambelan?

Zeznania rzeczoznawców co do weksli są niejasne, na nich polegać nie można, zresztą pupil zeznał autentyczność tychże. Artykułami zamieszczonymi w „Nadesłanem“, które jest przackarnią brudów i która to rubryka jest niegodną dziennikarstwa (?) zatruł Z. życie Wolańskiemu za to, że sam opiekunem nie był. Z artykułów tych bezdenno przebija się złośliwość. Co więcej z kary odbytej przez W. robi mu zarzut. Wszak zbrodniarzom daje się czas poprawy, opiekuje się nimi, a czyż W. gorszy od zbrodniarza?

Nazwanie W. „infamisem“ wymaga ukarania Z. O sprzedazy wołów i zboża W. nie wiedział, świadkowie to udowodnili, zaś ogród i miód władza nadopiekuńcza sprzedać pozwoliła. W. nie miał potrzeby tłumaczenia się z rachunków przed Z. jeno przed sądem.

Co do sprzedania ruchomości Z. skłamał gwałtownie i powinien powiedzieć „peccavi“. Z tych 200 złr. danych nauczycielowi pupilów Taszczewskiemu, których on użył aby Ochoccy zdali egzamina, wytłómaczył się W. aż nadto, wszak wiemy, że niższym kategorjom nauczycielstwa daje się zwykle prezenty.

Kłamstwa Z. pochodzą z chęci zysku Wolański staje przed sądem i ad jotam wykazuje: nie ukradłem ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy, która jego jest Nie dopaśćcie do rozprężenia stosunków społecznych! Z każdego wiersza Z. przebija kłam.

Kończył oskarżyciel swe 2 godzinne wywody słowami: Mam zaufanie do waszego werdyktu i uchylam przed nim czoło. Werdykt jednak wasz jest obosieczny: uwolnicie Zawadz. to zasądźcie Wolańskiego. Traktujcie

obu na równi. Wolański prosi przez usta moje byście naprawili krzywdę mu wyrządzoną. Wiem, że spełnicie swe zadanie i będziecie wałem ochronnym dla wolności osobistej i dlatego zatwierdzicie postawione wam pytania.

Obrońca dr. Paneth nawiązując do wywodów oskarżyciela podnosi, że oskarżony stanął do walki z otwartą przyłbicą przyznając się do autorstwa artykułów. Prowadzi dowód prawdy aby wykryć gangrę, gdyż to leży w interesie społeczeństwa. Występuje oskarżony przeciw niewidomemu honorowi ck. szambelana, który się nie zadawalnia swem świadectwem *satisfaktionsfähig* otrzymanem z kasyna szlacheckiego. Dziś rozchodzi się o wydanie świadectwa wartości moralnej Wolańskiego, bo tak oskarżyciel określił pojęcie czci. Jeśli ta cześć W. jest wielką — wzywam was sędziowie o zasądzenie Zawadzkiego. Mojem zdaniem wartość moralna Wol. równa jest zeru. obrońca prostuje następnie zapatrywanie oskarżyciela, jakoby rubryka „nadesłane“ była *sacrosancta*, naczelny redaktor za tę rubrykę jest odpowiedzialny. Wytyka następnie oskarżycielowi, że sprzeciwiał się wprowadzeniu dowodów i występował przeciw pytaniom skierowanym do odnośnych świadków, a obecnie zarzuca oskarżonemu, że dowodów prawdy nie przeprowadził. Mylne to mniemanie, gdyż rozprawa aż nadto dostarczyła oskarżonemu materiału. Tak np. sprzeciwiał się oskarżyciel za wezwaniu świadków na stwierdzenie kradzieży futra przez Wolańskiego. Zgadza się, aby nazwać tę rozprawę „Walką o opiekę“, ale walka ta była prowadzoną przez Wolańskiego nieuczciwymi środkami, bo i moralność ma swoją konwencję geneńską i zabrania walczyć zatrutymi strzałami. Zatrutą strzałą było namawianie Trzcinińskiej do fałszywego świadectwa przed sądem, wkradanie się w łaskę nieletnich „ferblem“ i cygarami! Czy to owa bogobojność, w której opiekun ma wychowywać pupilów.

Siebie kazał Wol. zaproponować na opiekuna przez ekonoma Chołoniewskiego, Zaruckiego (tego, którego weksle uznali znawcy, że opatrzone nie autentycznym akceptem Ochockiego) i Antosia Zawadzkiego, o którym sam W. wspomina, że uważa on opiekuna za bezpłatnego ekonoma, którego zadaniem jedynym jest dawanie pieniędzy pupilowi.

Kiedy jeszcze trup leżał nie pogrzebany, zamienił W. pokoje w Białobóznicy na restaurant, gdzie całą noc na orgiach spędzono. Wol. dołączył nie autentyczny list Ochockiego do podania prezydjalnego, by się przy opiece utrzymać, tak jak namawiał Trzcinińską do fałszywych zeznań, która jeszcze przed artykułami w *Kurjerze* w r. 1888 te fałszywe zeznania odwołała. Wolański staje obecnie czysty jak gołąbek, byście reparaowali jego honor, ale mimo swego delikatnego honoru, nie czuje się obrażonym słowami opublikowanego artykułu: „twoja podłość i chciwość jest bez granic i słuszne są zatem wyrazy *szuissimus* i *oszust*“, dlatego też słusznie w tym kierunku przewodniczący nie pozwolił prowadzić dowodu prawdy, ponieważ W. tych słów nie inkryminuje. A dlaczego? bo czyż mógł chcieć Ochocki, by „*szuissimus*“ był opiekunem małoletnich?

Wszystkie sprzedaże sam Wolański skutecznie, stwierdził to Mysłowski i Borysikiewicz a nawet Antos, który powiedział, że Chołoniewski bez Wolańskiego nie robił. Faktyczny pech miał Wolański przy grze w karty, bo Mysłowskiemu i kilkunastu członkom w kasynie (Zdzisławowi Obertyńskiemu) wydawało się, że W. wolty urządza, a on tymczasem krzywej swej ręce — jak twierdzi oskarżyciel — zawdzięczał, że zawsze podczas gry dostawały mu się 4 asy! Ależ świadkowie oskarżycielowi nie wystarczają. Czyż trzeba go aż tu wezwać, by z sędziami przysięgłymi zagrał partyjkę, by się przekonali, że gra fałszywie! Nie udało się stwierdzić, że Wol. został z kasyna wykluczony, bo Mysłowski stwierdził, że został „wyrzucony“ i do dziś dnia przystępu tam nie ma! „*Infamis*“ nie jest obelgą, lecz zarzutem niehonorowości, braku czci.

Szkaradnie postąpiłby Zawadzki, gdyby wytknął był W. odpokutowaną karę „jak długo się tenże uczciwie sprawował“ (jak brzmi ustawa), ale gdy jak stwierdzono W. popełniał oszustwa (polowanie w lasach Białobóznicy i sprzedaż zwierzyny Szkowronowi etc.) co stwierdza orzeczenie apelacyjne, przeto i to pytanie zaprzeczyć wypada. Oskarżyciel postawił kwestję albo Wolański honorowy — albo Zawadzki — jeśli nabrało się przekonania, że Wolański pocziwie postępował i jest honorowym — to zasądźcie panowie Zawadzkiego.

Orzeczenie znawców co do weksli jest miarodajne i logicznie motywowane, a ci stanowczo nieautentyczność weksli uznali po kilkogodzinnem żmudnym badaniu. Zresztą zarzut w *Kurjerze Lw.* Wolańskiemu uczyniony, iż bez dowodu nieautentyczne weksle płacił, jest zarzutem lekkomyślności nie zaś niehonorowości.

Po 2-godzinnej mowie dra Panetha odroczone rozprawę o godz. 9^{3/4} wieczór. Dziś dalszy wywód obrońcy. Wyrok zapadnie dziś po południu.

Listy z kraju.

Buczacz 28. lutego. (Maskowana lichwa). Każdy głos, zmierzający do sanacji wypaczonych stosunków w życiu ludu ma doniosłe znaczenie. Trzeba tylko wytrwać w pracy, a wynik pomyślny to najszczytniejsza nagroda mozolnych trudów człowieka, walczącego dla dobra tej warstwy społeczeństwa, dla której nędza jest codziennym pokarmem a łzy zwyczajnym trunkiem. W kilku poprzednich numerach podnieśliście kwestję uprzywilejowanej lichwy, która pod osłoną legalnego związku toczy w okropny sposób biedny i ciemny nasz lud. Myślę tu o towarzystwach zaliczkowych, zawiązywanych gorączkowo przez spekulantów lichwiarzy żydowskich, celem wysysania reszty krwi z chłopą, którego ustawa przeciw lichwie wzięła w prawną opiekę. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby z każdego powiatu nadsyłano spis takich towarzystw, a ogrom ich da dopiero prawdziwy obraz nędzy, wyzyskiwanej do upadłości przez pijawki krwiożercze. Robię początek i udzielam w tym względzie informacji, jakie zebrałem na podstawie dat autentycznych. Na ziemi buczackiej jest towarzystw zaliczkowych aż ośm a to: 1) Towarzystwo zaliczkowe w Monasterzyskach 4000 mieszk., 2) Bank dla handlu i pożyczek w Monasterzyskach, 3) Zakład kredytowy w Monasterzyskach, 4) Towarzystwo kredytowe w Jazłowie 2000 mieszk., 5) Towarzystwo zaliczkowe i rękodzielników w Potoku, 6) Kasa oszczędności i zaliczkowa w Buczacu, 7) Zakład kredytowy w Buczacu, 8) Towarzystwo komercjalno-kredytowe w Buczacu.

Z wyjątkiem Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach i Towarzystwa zaliczkowego i rękodzielniczego w Potoku złotym, są wszystkie inne wymienione, czysto żydowskiemi spółkami a ich gwałtowne powstawanie, musi zastanowić każdego zdrowo myślącego człowieka i nasunąć pytanie, czy stosunki ekonomiczne powiatu tutejszego stworzyły konieczność powstania tylu instytucyj kredytowych i czy skład członków ich Dyrekcji, Rady nadzorczej itd. daje rękojmię, iż Towarzystwa te pracować będą dla dobra ludu i kraju. Niestety, rękojmi tej nie ma wcale. Gdzie, jak np. w Monasterzyskach na 4000 mieszkańców są aż trzy banki, tam będzie wkrótce dojrzewał owoc operacyj bankowych, egzekucje, licytacje i nędza taka, o jakiej wam donoszono już z Kossowa. Zestawienie statystyczne wszystkich tych instytucyj lichwiarskich z całego kraju da dopiero ładny obrazek prawdziwej nędzy galicyjskiej, w jakiej biedny nasz lud tonie bez ratunku. Może wtenczas otworzą się oczy panów posłów z Galicji i może na podstawie wiarygodnych dat, poczynią co trzeba, aby takiej gospodarce lichwiarskiej, na zawsze tamę położyć.

NADESŁANE.

Poszukuje się akademika z I. roku praw lub filozofii, który w przeszłym roku ukończył gimnazjum niemieckie z celującym postępem na wieś, za dobrem wynagrodzeniem na wikt i stancję, celem udzielenia lekcji na przeciąg 3 miesięcy. Zgłoszenia i bliższą informację pod literą R. T. poste restante Tuchla.

Powstało nowe przedsiębiorstwo we Lwowie fabrykacji błota. Kto ciekaw, niech się pofatyguje na ul. Zyblikiewicza, pomiędzy Nr. 19. a 31. Dzieje się to w ten sposób, że zamarnięte kupy śniegu, bywają w zdłuż i w poprzek ulicy rozrzucone. Przedsiębiorca jest zapewne jakiś inżynier. Mieszkańcy tej ulicy ciekawi, czy przedsiębiorca obdarzy ich gratis tym błotem, czy też każe sobie jeszcze i wiele za centnar metryczny płacić? (W. A. W.)

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. STANISŁAW SOCHANIK
b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu **we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2** I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności) poleca
bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najsłynniejszych fabryk.

Waleryan Dzieślewski
cyw. inżynier budowy i geometra z upoważnieniem rządowym
mieszka we Lwowie Akademicka 19. w parterze (obok kasyna miejskiego).

Vis a vis

od dotychczasowego mego pomieszkania przenieśliśmy się i ordynujemy obecnie przy tej samej ul. Ormiańskiej pod Nr. 27. (parter drzwi nr. 1.) jak dotychczas w godzinach rano od 9 do 11 i wieczorem od 5 do 7 w cierpieniach skórnych, wenerycznych, reumatyzmie i innych w moim poradniku „Listy Specjalisty“ opisanych. **Dr. Dubnowicz,** zaprzysięgły lekarz sądowy.

Prawdziwa Benedyktynka z opactwa w Fécamp jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli r. 1510, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszy i znawców. Wytworzona z roślin zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich w Normandii, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francji i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestjom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. **Prawdziwy likier Benedyktynów** podnieca apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stołka.

Zwraca się uwagę na anons dotyczący wysprzedaży w handlu A. Mańkowskiego we Lwowie. (Impressa)

Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br.
Jeneralną reprezentację dla Galicji powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako **bezwzględnie rzetelną i pewną** instytucję.
Wszelkich informacyj udzielają
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiry, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkometry, mikroskopy, lupy, kompas, rzeźnicę, taśmy miernicze, pion, libelę, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa dnia 3. marca 1893.
Hotel ŻORZA. W. ks. Czartoryski z Wiązownicy, T. Fedorowicz z Klebanówki, O. Schnell z Firlejówki, Wł. Górski z Rożwienicy, Wł. Krasnopolski z Lataca, A. Cielecki z Porchowy, Wł. hr. Leduchowski z Podola ros., A. Weissbach z Skolego.
Hotel SZWAJCARSKI. J. Rozborski z Okrześńca, K. Siwicki z Cieniawa, A. Abniewicz z Chodorowa, S. Szczeciński z Brodów, H. Opalski z Łucka, W. Böhmenheim z Linciu, L. Grabowski z Myślenic, W. Stark z Zabłotowa.

WYSTAWY I MUZEA.
NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 cent. w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMA CH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEUUM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

3. marca 1893.

	płaca	žadają
Akcje za sztukę.		
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	219 00	222 00
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. arb.	259 —	262 —
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	355 —	—
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.	—	215 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 30	102 00
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	109 75	100 70
4 i pół pr. los w 50 l.	130 —	100 70
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	100 40	101 10
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.	—	—
4 pr. w. a.	98 30	99 —
4 pr. los. w 41 i pół l.	96 20	—
4 i pół pr. los. w 42 l.	101 —	101 70
4 pr. los. w 50 l.	96 —	96 70
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (dawne 6 proc.) 3 proc. w.	—	—
(dawne 5 proc.) 2 i pół pr.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu (Galicji i Bukowiny w likwidacji los w 15 lat.	50 —	—
Obligacje za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	105 —	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 50	97 50
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 pr. w. a.	102 00	—
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 80	102 50
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 50	—
4 proc.	100 30	101 —
4 proc.	95 60	96 30
Losy.		
Miasta Krakowa	23 50	26 50
Stanisławowa	40 00	44 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleon'd'or	9 80	9 68
Pół imperial	9 70	—
Rubel rosyjski srebrny	1 27 —	1 31 —
papierowy	1 27 50	1 28 50
100 marek niemieckich	59 10	59 70

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 3. marca 1893.

	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	399 25	—
Banku austro-węgierskiego	159 —	—
Unionbanku	236 40	—
kolei Karola Ludwika	219 75	—
kolei północnej	194 —	—
kolei południowej (Lombardy)	165 75	—
kolei państwowej	311 —	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	261 —	—
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	—	—
Losy komunikalne wiedeńskie	175 50	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	178 —	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	—	—
Losy regulacji Uby	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	247 60	—
Santa węgierska złota 4 proc.	115 60	—
Akcje Bankvereinu	125 80	—
Rosyjski rubel papierowy	127 —	—
Losy prejmowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wstają od dnia 1. marca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg towarowy		
Z Krakowa	8-01	2-50	9-01	6-48
Z Muszyny-Krynicy via Tarasów	—	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamczak)	—	2-45	9-17	6-55
Z Buczawy	10-09	—	7-55	1-43
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—
Z Hliboki	10-09	—	—	7-06
Z Nowosielicy	—	—	7-56	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-43
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9-16	—
Z Sokala i Belzca	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	4-48
				8-25
Z Lwowa odhodzą:				
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01
Do Muszyny-Krynicy via Tarasów	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamczak)	2-58	—	9-41	10-26
Do Buczawy	3-10	—	10-02	10-5
Do Kimpolungu	6-36	—	9-56	3-22
Do Radowic	6-36	—	9-56	3-22
Do Hliboki	6-36	—	9-56	10-56
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	10-56
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	—
Do Husiatyna	6-36	—	9-56	—
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—
Do Belzca i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	9-41
				7-26

Uwaga: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od w. do 5 wieków do 5-59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 14 w poludniu zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWIY LIKIER BÉNÉDICTINE
Opactwa Fécamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legrand aîné

Skład główny w FÉCAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu, Boulevard-Hausmann, 76
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem piły, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dawca i to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę, samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pfeyluch w Londynie i w. i. szerególnego zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy; odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —

Cena Balsamu brzozowego zitr. 1.50 za dzbanuszek.
Rece. które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą Dr. LENGIELA OPO-CREME.

doza 60 ct., i Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE, za sztukę ct. 60 i 35.
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

DROBNY OGŁOSZENIA.

Wznesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

„Marjówka“ Zakład wodoleczniczy obok Lwowa — poczta Lwów. Emil Bertemiljan Brajer właściciel, Dr. Wiktor Legeżński lekarz kierujący. Wszelkich informacji udziela Zarząd tegoż zakładu. 394

Wino czerwone wyborne litr 60 ct., białe stołowe znakomitel. 52 ct. **Piwo Piłzneńskie** odstaje fiaska 18 ct. poleca **Handel Wojciechowski Akademicka.** 245

Kawa znakomita 1/2 kg. 90 ct. **Cukier w głowi** 38 ct. oraz wielki zapas towarów korzennych po cenach najniższych poleca **Handel Wojciechowski Akademicka.** 245

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“ 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Djamenty do rżnięcia szkła sztuka zitr. 2. poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje **biuro Świdarskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdej niedzielę.

Apteka w mieście miesiąc do sprzedania, wiadomość Puzikowski Lwów ulica Bema 1. 18. 500

1800 sążni grantu pod budowę graniczące z placem wystawowym są w całości lub części do nabycia. Bliższa wiadomość w handlu korzennym **J. Rohseka** róg Brajerowskiej i Kazimierzowskiej 240

Asystent lub młodszy magister farmacji, wyznania chrześcijańskiego znajdzie umieszczenie w aptece w Jaworowie. 485

Ulica Piekarska 1. 16. są dwa magazyny do wynajęcia zaraz. 519

Pod 1. 4. ul. św. Michała są do sprzedania 2 szały, 2 lustra i 1 stół z powodu wyjazdu tamże stajnia do wynajęcia na parę koni. 520

Ulica Błotna 8 Bajki reaność do sprzedania. Wiadomość w miejscu. 494

Apteki z obrotem rocznym wyżej 8 000 zitr. poszukuje do kupna **Otto Sandauer, magister farmacji Brody.** 501

Asystent farmacji rutynowany, poszukuje posady. Zgłoszenia: Asystent farmacji Winniki. 499

Fortepian z fabryki wiedeńskiej Lyera zupełnie nowy zaraz do sprzedania w Szkole muzycznej Heleny Słomkowskiej, Teatralna 10. 489

Realność we Lwowie (kamienica piętro), domek parterowy, ogród 4000 [] pod bardzo korzystnymi warunkami na sprzedaż Janowska 38

40-50 pni pasieki w ulach Towarzystwa do sprzedaży u **Franciszka Barogiewicza** w Monasterzyskach. 502

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie **J. Balko Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

ST. WOJCIECHOWSKI

ul. Akademicka (dom własny)

Poleca w obszernych i elegancko urządzonych apartamentach znakomite piwo piłzneńskie o właściwej temperaturze. Wyborny porter angielski, różnorodne wina, oraz nadzwyczaj wielki wybór przekąsek zimnych i gorących tak na śniadania, jakoteż i kolacje.

Uczeń przyjęty zostanie, do zawodu kapelusznikiego. Antoni Kafka, Rynek 29. Lwów. 498

Poszukuje się **zgubionego pieska** mopsa, szarego z czarnym pyskiem, za stosownym wynagrodzeniem ul. Teatralna 1. 7. pierwsze piętro. 511

Poszukuję zdrowych, domowych obiadów. Zgłoszenia restante, główna poczta „Nielukulus“. 510

Poszukuje się inkasenta za kaucją, który może się wykazać dobrymi świadectwami. Bliższej wiadomości udzielił z grzeczności administracja Kurjera Lwowskiego. 144

Ważne dla eksploatatorów nafty lub wosku. W Rypnie obok Rożniatowa do sprzedania są dwa udziały w eksploatacji nafty lub wosku ziemnego. Bliższej wiadomości udzielił J. Ormowski w Stryju. 506

Zgubionyna ul. Krętej atlas szkolny; można odebrać przy ulicy Zimorowicza 1. w parterze. 529

Leśniczy w średnim wieku egzaminowany i obeznany z gospodarstwem rolnem, poszukuje odpowiedniej posady, przyjmie również administrację majątku za kaucją. Wiadomość biuro Satały Sykstuska 6. 517

Urząd pocztowy w Krystynopolu poszukuje natychmiast starszej ekspedytorki względnie ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym do samodzielnego prowadzenia, czyli objęcia administracji, warunki dotacji są pożądane. 523

Pierwsza polska szkoła na cytrze

do samodzielnej nauki zastosowana przez kompozytora i nauczyciela na tym instrumencie dyrektora Wład. Mańkowskiego, wydana i przez wszystkie czasopisma za najlepszą uznana w eleganckiej oprawie. Cena zitr. 3.

Odbiorcom tej szkoły przystużna nabycie doskonałej, koncertowej cytry za zitr. 6, która w handlach muzycznych przynajmniej w dwójnasób tyle kosztuje.

Tegoż autora „Uroczę dźwięki“, zbiór najpiękniejszych kompozycji na cytrze. Zeszyt I. i II. po 5 kawałków w każdym, cena po zitr. 1. Adresować należy do nakładcy Stanisława Köhlera, ul. Batorego 1. 28 we Lwowie.

Ktoby zechciał przyjąć za swoją roczną dziewczynkę, niech się zgłosi w czasie do 15. marca pod literami **A. B.** poste restante **Lwów.** 461

Poszukuje interesu korzystnego do kupienia lub wejścia w spółkę z kapitałem 1000 do 1500. Zgłoszenia poste rest. **Merkur.** 530

Praktykanta potrzebuje zaraz handel korzeni, delikatesów i win K. Zygmuntowicza w Turce koło Chyrowa. 514

Panów oficjalistów wszelkiej kategorie oraz doborową służbę poleca **Centralne biuro Antoniny Wereszczyńskiej.** Lwów Wałowa 12. 528

Przeżane Panie!

Wspierając przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy proszę żądać tylko ze znakiem **dwie ręce** (godło łączności) wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów lepszy, do nabycia we wszystkich handlach. („Impressa“)

Guwernantki z muzyką i francuską konwersacją, oraz bony rodowite francuskie znajdują umieszczenie w centralnym biurze **Antoniny Wereszczyńskiej** Wałowa 12. 527

Korrespondent rosyjskiego i polskiego języka ofiaruje swe usługi firmom, mającym handlowe stosunki z Rosją. Łaskawe zgłoszenia pisemne uprasza L. M. Ulica Boimów 17. drzwi 13. 526

Fortepian z fab. Stelzhamera o 7 okt. bardzo dobry z powodu okoliczności za mierną cenę stanowczo zaraz do sprzedania ul. Leona Sapiehy nr. 27. B. II. piętro 10. 533

Pilny, trzeźwy i dobrze polecony człowiek może być przyjęty jako **oznacza do wozów ciężarowych** u Alojzego Hübnera Rynek 1. 38. 74

Inteligentna pani dobrze polecona, przyjełaby posadę w domu zamężnym jako zażączyni u starszego pana lub pani we Lwowie. Poste restante **Pogon.** 532

po zużytych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edward Heliwig** Zimorowicza 5. 534

Cukiernia D. Scholza w Przemysłu poszukuje ucznia do praktyki.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

3 lub 5 ładnych pokoi ul. św. Marka 10. 492

2 pokoje kuchnia Mickiewicza 7. od 10 marca. 522

Mieszkanie składające się z trzech pokoi, przedpokojem, strychu i piwnicy z wszelkimi wygodami urządzonej na pierwszym piątrze, wolne od kurzu, jest zaraz za mierną cenę do wynajęcia. Bliższa wiadomość u gospodarza ulica Kopernicka liczb 54.

Wysprzedaż

w handlu **A. MAŃKOWSKIEGO** we Lwowie, Halicka 10.

Z powodu wysprzedaży, niezwykła sposobność nabycia tania starych win: hiszpańskich, włoskich, greckich, francuskich, reńskich, węgierskich i austriackich. Starych miodów. Likworów: francuskich, holenderskich i wódek w rozmaitych smakach i gatunkach. Starych koniaków francuskich. Rum z Jamajki, araku deGoa i de Batavia. Whisky angielskie. Starych octów francuskich. Zupelna wysprzedaż kawy, herbaty, rozmaitych korzeni, owoców południowych, świec itp. Wreszcie urządzenia sklepowego i pokoju do śniadań.

Zarząd masy.

(Lwów Impresa).

Salon mód

MICHALINY KULIŃSKIEJ

we Lwowie

ul. Czarnieckiego 3. I piętro.

Od dwudziestu lat znana moja firma, otóż upraszam Wielm. Pań tak miejscowych jak i okolicznych o łaskawe względy. Mam naświetlony wybór wiosennych kapeluszy po bardzo umiarkowanych cenach Przyjmuję także obstalunki z prowincji. Posyłam do wyboru kapelusze oraz przerabianie tychże i gufrowanie piór.

Z szacunkiem

Michalina Kulińska.

Francuskie GORSETY najlepszego kroju, po zł 2.80, 3.50, 4.25 5.10 i 6 poleca **Lindel płócien i bielizny JANA RIEDLA** we Lwowie.

GIOVIANI ZULIANI

Lwów

ulica św. Piotra 1. 9.

polecają wyroby weneckie mozaikowe, terazzo, płyty cementowe i kanały betonowe.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Gruntów

1500 morgów w korzystnym położeniu i dobrej glebie, do rozparcelowania po przystępnej cenie poleca agencja parcelacyjna **K. Krusowskiego** w Tyśmienicy.

Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.

31-33 ulica Boimod-Paryż

Krzyż legji honorowej w r. 1888.

Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52 i 64.

Maszyny nieustanne do robienia

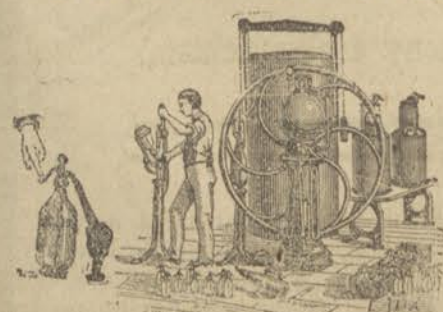
NAPOJÓW GAZOWYCH

wody seclerskiej limonady, wody sodowej **MUSUJĄCYCH WIN**

JEDYNIIE SREBRZONE WEWNĄTRZ.

SYFONY

wszelkich kształtów i kolorów.



Znaczna zniżka cen takowych.

Te aparaty były puszczane w ruch na wystawie w Moskwie.

Wysyłka „franco“ szczegółowych prospektów.

Znany z dobrego gustu i starannego wykonania

Magazyn sukien damskich

JOZEFINY DĄBROWSKIEJ
przy ulicy Hetmańskiej liczbą 4. I. piętro

poleca się łaskawym względem Wielmożnych Pań. Zamówienia z prowincji wykonuje w krótkim czasie za nadesłaniem odpowiedniej miary. Naukę kroju metodą łatwą i praktyczną połączone ze szczerem udziałem się stale codziennie od 10 — 1 przed południem.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

L. 140/93.

Dzierżawa.

Gmina król. stoł. m. Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Biłohorszcze w powiecie Lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa, składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie: około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska, z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarczymi na lat dwanaście. Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacji i karczmy.

Licytacja odbędzie się dnia 10. marca 1893 t. j. w piątek o godzinie 11 przed południem w biurze I. Dep. Mag. na II. piętrze w ratuszu.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 zł. Wadium względnie kaucję w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacją w kasie miejskiej i dołączyć odnośnie pokwitowanie kasowe.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w biurze I. Dep. Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów dnia 23. lutego 1893.

Patentowany
Krochmal brylantowy
wyrób krajowy
O. T. Wincklera Syna
we Lwowie.

przewyższa wszelkie wyroby zagraniczne w białości, sztywności i polysku. **Główny skład:**
ul. Teatralna 1. 7.

Wełna drzewna

sosnowa do zwykłego, osikowa do delikatnego opakowania jest do nabycia w Lubyczy, stacja kolejowa na linii Lwów-Belzec. Na życzenie wyrabia fabryka również wełnę innych gatunków drzew, użyteczną do materaców, poduszek itp.

Fabryka krochmalu brylantowego „Bazanta“ poszukuje kilkanaście ubogich a moralnie się prowadzących dziewcząt od lat 14 do pakowania pudełek. Zgłoszenia przyjmuje Ludwik Gardoliński pl. Halicki 1. 14. (Skład maszyn do szycia).

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

ŚNIADANIA

po 10, 20 i 25 ct. Abonament na kawę, obiady i kolacje po niskich cenach. Napoje doborowe. Piwo marcowe z browaru Lilienfelda i Sp. litr 16 ct., butelka 10 ct. Proszę się przekonać!

Józef Andruszko
we Lwowie
ul. Boimów 1. (dom Kapł. ulny)

!!Ważne dla gospodyń przy robieniu przedsięwziętych porządków!!

Śmierć pluskwom!
Znakomita
Tynktura na pluskwy
środek niezawodny.
Fłaszka 35 ct.

Ekstrakt sosnowy
„SYLWIN“
do odświeżania powietrza
w pokojach.
Flakon 30 centów.

Wywabia wszystkie plamy
niezrównany płyn
„PLAMINA“
pod gwarancją.
Fłaszka 20 centów.

Do nabycia w pierwszej i najtańszej droguerji we Lwowie Hotel Żorża
J. GÓRNEGO i T. PILARSKIEGO, magistrów farmacji.

Książek i nut wypożyczalnia

STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ulica Batorego liczbą 28.

Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 zł.

Pasy do maszyn
Oliwa do maszyn

największy skład
dla hurtownej i drobnej
sprzedaży u
ALOJZEGO HÜBNERA
Lwów, Rynek 38

Szczotki

do szurowania, zamiatania,
froterowania, biclenia, do
włosów, sukien,

Szczoteczki do zębów aksamitu itp.

GĄBKI

toaletowe i powozowe.

Grzebienie do włosów.

ROGÓZKI

kokosowe o 20% taniej aniżeli
w innych handlach — poleca

O. T. Wincklera Syn
Lwów, ul. Teatralna 7.

ORIENTALINA

Puder w płynie

radaje twarzy piękną i przyjemną białosć, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

J. IHNATOWICZ
LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11.
KRAKÓW Sukiennice 20.
CZERNIOWCE Rynek 2.

Puritas

(mleko odmładzające włosy).

Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i w jakimkolwiek wy-
mogom odpowiadającym mlekiem odmładzającym włosy, które pakowane
względnie siwe włosy odmładza na jasno blond aż do kasztanowato brun-
atnych, a najbliższe otoczenie nie spostrzeże zmiany koloru włosów. — Włosy
rude nabywają koloru ciemno-blond lub brunatnego. **Cena zł. 2.**

Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.

Składy we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zygm. Ruckera
w Krakowie: Konst. Wiśniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.



Dla rzeźbiarzy: Dłutka rzeźbiarskie ang.
Makina uznane powszechnie za najlepsze. Dla
stolarzy: Zamki, paskwile, okucia niklowe i
cniore poli, po cenach niezwykle niskich. Papier
szklany doskonały 100 arkuszy zlr. 1.50. Dla
mosiężników i blacharzy: Blacha i drut
mosiężny kłgr. zlr. 1.10. Dla ślusarzy i kowali: Kowadła, śróbsztaki
styryjskie, sznajdzy doskonałe. Piłniki tanie i tylko 1-szej sorty. Dla ma-
sarzy: Noże rzeźnicze znakomite ang. po ct. 65, 70 i 80. Maszynki do
szynek na desce po zł. 3.50, na płycie marmurowej zł. 7. Dla szewców: Lwie
Noże szewskie ang. po 30 ct. tanie i doskonałe. Dla topiczerów: Lwie
głowy do dywanów i innych celów niki. i curiore poli. Dla fryzjerów:
Maszynki francuskie do strzyżenia włosów zlr. 6, do brody zlr. 4.50. Dla
ogrodników: Drut żelazny, biało palony kłgr. od 32 ct. Dla złotni-
ków: Złoto najlepsze 252 tafelek po 67 m/m □ zlr. 5.10. Dla restaura-
cji i handli: Wagi balansowe na kłgr. 2, 3, 5, 10, 15 po zlr. 7, 8,
10, 12 i 14. Pompki do piwa z dźwignią, najlepszy wyrób zlr. 13.—. Ma-
szynki do korkowania z dźwignią zlr. 6. Lampki benzynowe do zapalania
cygar bardzo praktyczne zlr. 2.50 — poleca

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych — Lwów, plac Macjaki liczbą 9.

Jaka to dobra rzecz nie cierpieć nigdy na zęby!

osiągnie to każdy przez używanie

Dentyny

wody do ust wzmacniającej dźwistą, zobojętniającej kwasy,
niweczącej części organiczne, z których rozkładu po-
wstaje niemila woń ust i psucie się, oraz ból zębów.

Dentynę nabyć można jedynie w składzie materiałów
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena flaszki 80 ct. Sposób użycia przydany.

Na prowincję wysłać się odwrotną pocztą.

!!!Najsmaczniej i najzdrowiej!!!

poleca

Handel korzenny, win, łakoci, owoców i delikatesów połączony z eleganckimi
pokojami do śniadań

JANA BACZYŃSKIEGO

przy ulicy Akademickiej liczbą 3.

Na niedzielę bufet najwspanialej urządzonej i bogato wyposażony z zimnemi przekąskami, tudzież znanymi z dobroci
gorącymi potrawami po cenach najtańszych a mianowicie: Barszcz Poniatowskiego, Buljon a la d' Orleans, Flaczki
po warszawsku, Ragu w muszelkach, Sandacz w majonezie, Rostbeuf po angielsku, Prosięta, Kuropatwy i Kwiczoly
z różną, Bażanty, Kapłony i Indyki z sałatą włoską i wiele innych potraw ze świeżym groszkiem, championami i
szparagami, jakoteż marynaty w największym wyborze: Łosoś wędzony, Kawior astrachański i konserwy mięsne.
Porter angielski, piwo pilzneńskie z beczki (o właściwej temperaturze), wielki wybór win austriackich,
węgierskich, reńskich, francuskich, koniak francuski, rosolisy i likiery i znakomita wódka TEŚCİOWA (bu-
telka 80 ct.) wzbudzająca apetyt.